

Centrum Lewady na liście agentów zagranicznych

Jan Strzelecki

5 września rosyjskie Ministerstwo Sprawiedliwości zdecydowało o wpisaniu Centrum Jurija Lewady na listę agentów zagranicznych. Podstawą do przyznania ośrodkowi statusu agenta zagranicznego były przepisy ustawy o organizacjach niekomercyjnych, według których powodem do wpisania na listę jest wykorzystywanie środków pochodzących z zagranicy i prowadzenie „działalności politycznej”, do której w nowelizacji przepisów w lutym 2016 roku zaliczono przeprowadzanie badań społecznych. Centrum Lewady zapowiedziało odwołanie od decyzji Ministerstwa Sprawiedliwości.

Komentarz

- Centrum Lewady jest najważniejszym i niezależnym od władz ośrodkiem badania opinii publicznej w Rosji. Prawdopodobnie wpisanie na listę agentów zagranicznych jest konsekwencją publikowania wyników sondaży niewygodnych dla Kremla oraz krytycznych wobec władz wypowiedzi pracowników ośrodka. Wiele wskazuje, że bezpośrednim pretekstem do wpisania organizacji na listę agentów była publikacja wyników sondaży przedwyborczych pokazujących znaczący spadek poparcia dla partii władzy (31% deklarowanego poparcia dla Jednej Rosji, wobec niemal 50% w poprzednich wyborach parlamentarnych).
- Decyzja władz jest kolejnym symptomem narastającej represyjności systemu władzy w Rosji, która przejawia się m.in. w działaniach mających paraliżować aktywność niezależnych instytucji. Stale rozszerzany krąg organizacji uznanych przez władze za agentów zagranicznych liczy obecnie 141 instytucji (niemal 60 więcej niż przed rokiem). Ponieważ przepisy o agentach zagranicznych dopuszczają daleko posuniętą dowolność interpretacyjną, są dla Kremla wygodnym instrumentem dyscyplinowania niezależnych organizacji. Wpisanie Centrum Lewady na listę daje władzom instrument nacisku na wszystkie instytucje badawcze w przededniu wyborów do Dumy. Wiele wskazuje bowiem, że podczas wyborów dojdzie do licznych manipulacji i fałszerstw, a władze obawiają się, że publikowanie sondaży odbiegających od oficjalnych wyników mogłoby spowodować wzrost niezadowolenia społecznego.
- Konsekwencje wpisania Centrum Lewady na listę agentów zagranicznych w dużej mierze zależą od tego, jak rygorystyczne będą władze w egzekwowaniu niejednoznacznych przepisów. Niewykluczone jest wypisanie Centrum z listy, o co apelowali szefowie dwóch największych bliskich Kremlowi ośrodków badania opinii publicznej (WCIOM i FOM). Prawdopodobnie dalsza strategia władz będzie zależała od tego, na ile niewygodne dla

Kremla będą materiały publikowane przez Centrum tuż przed wyborami parlamentarnymi 18 września i po nich. Utrzymanie statusu agenta zagranicznego mogłoby z kolei oznaczać dla ośrodka m.in. całkowitą utratę finansowania ze środków publicznych oraz konieczność informowania respondentów o statusie agenta zagranicznego, co utrudniałoby prowadzenie badań i podważało ich wiarygodność. Niezależnie od przyjętej przez władze strategii, już samo ogłoszenie decyzji spowoduje prawdopodobnie ograniczenie działalności Centrum i jego współpracy zagranicznej, a także przyczyni się do dalszego zmniejszenia zaufania respondentów do instytucji badawczych i w konsekwencji prowadzi do obniżenia wiarygodności prowadzonych w Rosji badań społecznych.